

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

Dodatek do „Rolnika.”

Nakładem Redakcji.—W komisie księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

Treść: Chów drobiu w zastosowaniu do teraźniejszych potrzeb, E. Wrześniowska. — Targ zbożowy w Wiedniu. — Wiadomości bieżące. — Rozmaitości. —

CHÓW DROBIU.

W zastosowaniu do teraźniejszych potrzeb.

Przez

E. Wrześniowską.

Chów drobiu ogólnie i z znajomością prowadzony, stanowi przy dzisiejszym popyciu i wysokich cenach, jakie zań osiągnąć można, jedną z ważnych bardzo, w zakresie gospodarstwa wiejskiego wchodzących gałęzi. Przesąd w jakim prawie do dziś dnia pozostaje większa część gospodarzy, uważając chów drobiu za zbytek i trwa w tem przekonaniu, że drobiazg więcej kosztuje niż przynosi, może być uważany za dowód, jak mało oddawano się do dziś dnia dokładnemu badaniu tej gałęzi gospodarstwa. Minęły już czasy, w których niskie ceny mięsa i jaj nie dawały rękami odpowiedniej korzyści z chowanego i to zwykle jeszcze bez potrzebnej w tym względzie ogłędności drobiu. Dzisiaj stosunki się zmieniły, gospodarstwo w ogólności, coraz nowe źródła produkcyjne odkrywa, co dawniej zaniedbanem było, dzisiaj na to główny przycisk kładą, a szczególnie tak zwane gospodarstwo kobiece uważanem jest obecnie jako jedna z najwięcej produkcyjnych gałęzi.

Wysokie ceny mięsa i jaj dzisiaj, i prawdopodobnie w przyszłości coraz się zwiększające, są rzeczywiście wymownym powodem, ażeby z chowem drobiu dokładniej się poznać, racjonalniej go prowadzić i więcej przy tem jak dotychczas pilności i starania dokładać. Ażeby to uzasadnić sięgnijmy po przykłady: najpierw pokazało się, że kury wielu ras zagranicznych a nawet i krajowych zniosą 40—50 sztuk jaj, zanim się wyniosą, okazując chęć do siedzenia, powtóre że w porównaniu do inwentarza daleko mniej utrzymanie ich kosztuje, obliczmy n. p. wychów i utuzczenie wołu, przez 5 do 6 lat czasu, ile to kosztów wymaga, a

w przypadku zniszczenia jaką stratę pociąga, ile potrzebuje paszy, ażeby dojść do 600 kilo. wagi na nogach, gdy tę samą wagę mięsa drobiu wyprodukować można w przeciągu 96 dni i to daleko mniej zużywszy jak połowę wartości tej samej paszy. Dodać tu jeszcze wypada, że drób przez większą część roku sam sobie w polu i podwórzu pożywienie potrzebne znajduje. Wziąwszy statystykę w pomoc, ażeby tem jawniej uwydatnić znaczenie i donośność produkcji drobiu, przekonywamy się, że Francja i Belgja, dostarczyły Anglii i Irlandji 558 milionów jaj, w przeciągu jednego t. j. 1872 r. Dowóz ten wynosi dziennie w przecięciu $1\frac{1}{2}$ miliona jaj, za które też dziennie 5000 funtów szterl. płacono. Angja więc jak widzimy, wydała 2,700.000 szterlingów w jednym roku za same jaja tylko, którą to sumę belgijscy i francuzcy rolnicy schowali do kieszeni, podczas gdy sąsiedzi ich nie nie zyskali. Samo przez się wynika, że chów drobiu staje się intratnym, tylko pod pewnymi warunkami, a przedewszystkiem uważać należy na odpowiedni stosunek w liczbie, którą przekraczając, popełnia się błąd wielki. Niedostatecznie karmiony drób tak samo, jak żywiony za obficie, nie przynosi żadnych korzyści i dla tego każda z gospodyń wtenczas tylko odnosi znaczne korzyści z drobiu, jeżeli umiejętnym wyborem gatunków, troskliwym ich pielegnowaniem, i odpowiednią liczbą, zastosowaną do miejscowości, potrzeb i cen targowych, a w końcu dobrem i taniem onego wykarmieniem, jest w stanie wywiązać się z swego zadania. Drób tak jak bydło, wtenczas tylko przynosi zadawalniające zyski, jeżeli karmiony jest dostatecznie i racjonalnie, z tą na korzyść swoją różnicą, że karmy wymaga wtedy tylko, gdy sam nie zdoła jej znaleźć sobie.

Że zaś karmienie drobiu najkosztowniejsem jest zimą, liczbę więc jego w tym czasie należy zredukować do tyła, ile potrzeby domowe i wzgląd na wyląg młodych wymaga. Oprócz tego pewną liczbę zostawić można na tucz, co jest także intratnem niekiedy. Uwzględniając położenie majątności wypada mieć na oku, wybór drobiu jaki się ma chować, a przedewszystkiem korzystać z wody, stawów, błot i t. d. zaprowadzając drób wodny, którego wychów w takim razie jest bardzo tani. Blisko położone i zaludnione miasta, ceny mięsa wysokie; lub przynajmniej łatwa komunikacja z dużemi miastami, są bardzo ważnemi warunkami hodowli drobiu. Nadzwyczaj ważnym jest nadto wybór pilnej i troskliwej czeladzi, do wychowu drobiu przeznaczonej zwłaszcza tam, gdzie pani domu nie może sama dozierać. Wy-

godne i w odpowiednim miejscu postawione kurniki przyczyniają się także do pomyślnego rozwoju drobiazgu i zabezpieczają go od wielu chorób. Dla każdego więc gatunku drobiu wypada stajnie odpowiednio urządzić, młody drób od starego odłączyć, a przeznaczony do lęgu, także odosobnić.

Kurniki stawiać należy frontem do wschodnio-południowej strony, starać się o dobrą wentylację i odpowiednią temperaturę. Nie gorszego i bardziej zabijającego dla drobiu niemasz jak nisko położone i mokre kurniki, w których choruje, wypada i nieplodnym się staje.

Ptactwo wodne jak gęsi, kaczki itp. umieszczać należy w dolnej części kurnika, kury zaś, indyki, perlice itp., ile możliwości na piętrze jasnych i ciepłych stajen, które przytem powinny być obszerne. Czystość przedewszystkiem, która przez codzienne wymiatanie kurników, oraz wysypywanie ich piaskiem, jakoteż odświeżaniem powietrza środkami desinfekcyjnymi jak chlorkiem, kw. karbolowym utrzymać można, przyczynia się wielce do szybkiego i dobrego wychowu drobiu. Nieporządek w kurnikach, zabójcze dla drobiu sprowadza następstwa, mianowicie gnieźdzą się wtedy rozmaite szkodliwe dlań owady i pasożyty, które niekiedy wyniszczają całe gromady. Również niebezpiecznym nieprzyjacielem drobiazgu są zwierzęta drapieżne, przed którymi strzedz go wypada. Kuna, tchórz, łasica, lis, kot, a ostatecznie i szczury, wyrządzają często ogromne szkody w kurnikach, trzeba więc te ostatnie zaopatrywać w szczelne zamknięcia, cementowane strychy i dobrze okratowane okna. Ptactwo drapieżne wyrządza także szkody, ale to tylko w młodym drobiazgu, jeżeli ten przebywa na otwartem polu i nie jest strzeżony; jastrząb, sroka i wrona są najniebezpieczniejsze.

Zamierzając następnie określić sposoby praktycznego chowu drobiu z uwzględnieniem wszelkich, najnowszych odkryć, w tej dziedzinie, a przedewszystkiem starając się okazać, jak można dójść najracjonalniej do znacznych intrat z niego, rozbierać będę szczegółowo każdy jego gatunek z podaniem wskazówek, jak się z nim obchodzić należy, aby rzeczywiste korzyści osiągnąć. Własne doświadczenie i praca w tym kierunku będą moimi przewodnikami, a sądze, iż rozpatrywanie się w tej gałęzi gospodarstwa jest w obec konkurencji naszych sąsiadów zupełnie na czasie.

(D. c. n.)

Targ zbożowy w Wiedniu.

Po odbyciu zwykłych ceremonij, otwartym został w dniu 21. b. m. w rotundzie wystawowej, coroczny targ zbożowy o godzinie w pół do 11. z rana.

W pierwszej chwili sprzedaż i kupno, odbywały się jak zwykle, dość leniwo, po południu dopiero interes ożywił się — przy pewnych ustępstwach ze strony sprzedających zawarto znaczniejsze sprzedaże, pszenicy i jęczmienia, natomiast żyto, kukurydza i owies bez wszelkich ustępstw chętnie zakupywane były.

Udział kupców zagranicznych znaczny.

Nadesłane sprawozdania o urodzajach tegorocznych w Europie, podajemy w streszczeniu :

Austria i Węgry. Dokonane zbiory w tych krajach, nie odpowiedziały oczekiwaniom.

W Węgrzech, gdzie jeszcze w pierwszych dniach lipca żywiono nadzieje wielkie, ogólna suma zbioru nadzwyczaj uszczuploną została przez najgorsze rezultaty w okręgach Arad, Temes, Bekes, Torontat, Komorn i Wieselburg, które to okręgi wraz z Kroacją i Pograniczem, wykazują niedobór w stosunku do przeciętnego zbioru w ilości dwu milionów hektolitrow ziarna.

Rozumie się, że deficyt ten pokryty zostanie zwykłą przeciętnego zbioru innych okolic Węgier, jednakże przez to Węgry ogólnie o 800.000 hektolitrow mniej będą miały pszenicy, niż jej w czasie pełnego średniego urodzaju zwykle miewają.

W krajach Cislitawii rezultat z zbioru pszenicy jest pomyślniejszy, z wyjątkiem bowiem Styryi, Tyrola, Istrii i Dalmacji, które w produkcji pszenicy deficyt wykazują, — a w których w ogóle produkcja teje jest mało znacząca, wszystkie inne prowincje mają bądź to zupełnie dobry, lub lepszy, niż średni plon pszenicy.

Uwzględniając nieznaczne zapasy pszenicy zeszłorocznej, okaże się, iż kraje Cislitawii około 4 milionów hektolitrow pszenicy mają do wywozu.

Zbiór żyta przedstawia w całym państwie austriackim smutny obraz.

W Translitawii obliczono deficyt tegoż w stosunku do przeciętnych zbiorów na 1,600.000, w Cislitawii na 300.000 hektolitrow — rozumie się, że przez to cyfra ziarna tego na export schodzi do zera.

Rezultat z zbioru jęczmienia z małymi wyjątkami w całym państwie jest dobry — owsa natomiast nadzwyczajny.

Obliczono przeto, że cyfra tych ziarn na export wzrośnie co do jęczmienia na 5,000.000, owsa od 7 do 8 milionów hektolitrow.

Co się tyczy jakości ziarna, to ta jest nadzwyczajnie różną przy pszenicy i jęczmieniu, powszechnie zaś dobrem co do gatunku jest żyto i owies.

Prusy. W prowincjach nadreńskich, rzepak dał zbiór pełny, średni — pszenica i żyto gorszy niż średni.

W Holsztynie, Szlezwiku i Westfalii, urodzaj ogólnie biorąc jest średni — kartofle jedynie obiecują wiele.

Oznacząc urodzaj pełny średni liczbą 100, wykazują pojedyncze prowincje państwa pruskiego w zestawieniu ogólnem przy pszenicy $81/100$, życie $70/100$, jęczmieniu $90/100$, owsie $93/100$, hreczce $87/100$, rzepaku $84/100$, soczewicy $96/100$.

Saksonja. Rzepaku w ogóle mało posianego było na rok 1876, z tego wiele ucierpiało przez mrozy — zebrany wydał rezultat co do ilości gorszy niż średni, co do jakości bardzo dobry. Żyto w ogóle wydało ledwie $2/3$ przeciętnego zbioru. Inne gatunki zboża, jako to: pszenica, jęczmień, owies, wydały plon dość dobry.

Bawarja. Żyto wydało plon gorszy niż średni, jakość ziarna natomiast dobrą.

Rezultat z zbioru pszenicy w szczególności co do gatunku ziarna jest dobry.

Jęczmień urodził się dobrze, ziarno jednak tu i owdzie w czasie dojrzewania spalone zostało.

Wirtembergja. Nadzieje zadowalniającego zbioru *), po części sprawdziły się. Jakość ziarna w ogóle wynagradza pewny niedobór w ilości — kartofle obiecują plon obfity.

Badeńskie. Zbiór pszenicy co do jakości ziarna dobrze wypadło — natomiast co do ilości kóp wiele do życzenia pozostawia. Żyto co do ilości kóp wydało lepszy jeszcze plon, niż pszenica. Jęczmienia urodzaj jest średni. Co do zbioru owsa nadzieje są wielkie. Rzekap wydał plon co do ilości zły.

Hanower. Wydatek żyta tak co do jakości jakoteż ilości, jest znacznie gorszy niż w roku zeszłym.

Urodzaj pszenicy tudzież owsa jest średni. Stan kartofli jest bardzo dobry.

Rosja. W Saratowskiej gubernii obliczają plon żyta od 6 do 8 czetwerti z dziesiątyny, jestto zatem mniej, niż połowa dobrego zbioru. W jednej połowie Tambowskiej i Astrachańskiej gubernii, wszystkie gatunki zboża niedopisały. W drugiej, gdzie posucha tak dotkliwie nie dała się uczuć, spodziewają się miernego zbioru — tam też jare żyto i hreczka są dobre, a jedynie owies mało obiecuje. Len zmarzył w większej połowie, pszenica zaś wyda ledwie jedną czwartą zwykłego, dobrego plonu.

Królestwo polskie. Rezultat zbiorów tegorocznych w Królestwie polskiem jest szczególnie w okolicach nadwiślańskich bardzo dobry. Żniwo uskuteczniiono w czasie najpiękniejszej pogody. — Przedsiębrano próby omlotu wykazują plon z morga pszenicy na

*) Dotąd z Wirtembergii dochodziły najmniej zadowalniające sprawozdania — nie pojmujemy więc, na jakiej podstawie korespondent p. Sting o dobrych nadziejach mówi.
(Przyp. Red.)

18 mierzyc, której ziarno z nader małymi wyjątkami jest bardzo dobre.

Żyto wydało plon co do ilości średni, jakości dobry, ziarno jest pełne i waży 76—79 fut. w. jedna mierzycyca.

Również udał się dobrze jęczmień, jest on pełny i biały i wyda z morga od 20 do 22 mierzyc.

Co do owsa dawno nie pamiętają w Królestwie tak pięknego urodzaju, przeciętny zbiór obliczają na 26 mierzyc wagi 60 fut. w. z morga.

Rzepak ogólnie nie udał się, natomiast kartofle są zdrowe i obiecują obfity plon.

Południowa Rosja. Trudnem jest dokładne sprawozdanie z tego kraju zarówno z uwagi na rozległość jego, jakoteż pewnej niedostateczności dat. Z otrzymanych jednak dotąd sprawozdań można przyjąć do przekonania, że południowa Rosja ogólnie biorąc ma urodzaj w tym roku miernie dobry.

Najlepszy plon ze wszystkich gatunków zboża wydało żyto i jęczmień, nadesłane próbki na targ wiedeński przedstawiają ziarno pełne i ciężkie.

Co do pszenicy różne są doniesienia.

W okolicy Odessy wydatek w słome jest dobry jakoś jednak ziarna i w ogóle wydatek jego jest zły.

W okregu Teraspolskim chruszcze polne wiele szkód wyrządziły, mimo to urodzaj tam ma być niezły.

Z Bessarabii skarżą się na słoty, które na zbiory tamtejsze szkodliwie wpłynęły. W Krymie urodzaj jest zły, a w Eupatorji prawie nic nie zebrano. Mimo to rezultat zbiorów w południowej Rosji jako średni jest cenionym.

Środkowa Rosja. Urodzaj tegoroczny uważany jest w środkowej Rosji jako bardzo dobry, w szczególności ze względu na udanie się prawie wszystkich gatunków zboża.

Zabrane prowincje. Zbiór pszenicy wypadł na Podolu rosyjskiem i Wołyniu ogólnie dobrze co do ilości kóp, omloty tylko zawiodły oczekiwanie, jednakże 16 mierzyc z morga pszenicy jako plon przeciętny przyjąć można, szczególnie na Podolu, gdzie zbiór pszenicy był najobfitszy. Żyto wydało plon średni, omloty ziarna tego są różne. Na dobrych gruntach zebrano od 14 do 18 mierzyc ziarna wagi od 78 do 82 fut. w. Jęczmienia gatunki w ogóle są pośledniejsze, natomiast owsa plon pod każdym względem jako bardzo dobry uważany być musi.

Rumunia: Zbiór pszenicy wydał rezultat zły. Ziarno jej z wyjątkiem kilku dystryktów mołdawskich jest nierozwinięte i wątłe — również i wydatek najskromniejszym oczekiwaniom nie odpowie. W wielu miejscowościach zaledwie nasienie zebrano. — Jeżeli uwzględnimy złą jakość i jeszcze gorszy wydatek ziarna, to okaże się, że Rumunia ma ledwie połowę zwykłego zbioru pszenicy.

Niemniej żyto zawiodło oczekiwanie — waga jego jest znacznie mniejsza, niż w roku zeszłym — gatunek ziarna zły. Prze-

ciętna uwaga hektolitru żyta wynosi 70 do 71 kilogramów. Jęczmień udał się dobrze. Stan kukurydzy jak dotąd bardzo pomyślny.

Szwajcaria: Po zbadaniu rezultatu zbiorów okazuje się, że Szwajcarzy 6 milionów cetnarów mąki i ziarna w roku bieżącym sprowadzić będzie musiała. W zaopatrzeniu Szwajcarii w zboże największą rolę odgrywa Marsylja dowozem zboża rosyjskiego. W roku zeszłym dowożono tam również zboże węgierskie, któremu konkurencję zboże galicyjskie i mołdawskie robiło. W tym roku potrzeby Szwajcarii mają być zaspokojone — również zbożem europejskiem, jak też emerykańskiem.

Francja: Dojrzewanie i zbiór pszenicy we Francji okazały się tak pomyślnymi, że nawet tam, gdzie widoki były najgorsze, otrzymano połowę przeciętnego zbioru.

Rezultat więc pszenicy we Francji przedstawia na południu i południowym wschodzie plon równający się $\frac{3}{4}$ przeciętnego zbioru, na zachodzie zaś i północy dochodzi zwykłego średniego plonu*) inne gatunki zbóż wydały plon mierny.

Północne Włochy: Najrozmaitsze doniesienia dochodzą z Włoch i tak, w Lombardji zbiór wypadł źle, ogólny plon ziarna jest o $\frac{1}{3}$ mniejszy, niż w roku zeszłym.

W Parmie zaś i Piacencji wynosi on zaledwie 40 procentów zeszłorocznego zbioru — natomiast w Bolońskiem równa się prawie urodzajowi z roku 1875.

Kukurydza wskutek ciągłych deszczów ucierpiała bardzo, w niektórych okolicach ponawiano nawet jej obsiew — pocieszają się jednak znacznymi zapasami zeszłorocznego żyta.

Anglia: Powszechne było mniemanie, że tegoroczny urodzaj pszenicy w Anglii wyda plon zwykły, tymczasem w ostatnich dniach nadzieje te osłabły i zdaje się, że plon tegoroczny nie przejdzie zeszłorocznego, który był, jak wiadomo niepomyślnym, — jakoś tylko ziarna i waga jego są dobre.

Co do jęczmienia to znaczna uprawa ziarna tego obiecuje plon przeciętnie dobry.

Owies ucierpiał w czasie ostatnich upałów — Co do kartofli pewnych doniesień nie ma.

Wiadomości bieżące.

Sprawozdanie z pierwszego walnego zgromadzenia gorzelników polskich we Lwowie.

Walne zgromadzenie gorzelników polskich odbyło się dnia 1. Sierpnia w sali wykładowej chemicznej technologii w nowem zabudowaniu c. k. Akademii technicznej. Po uchwaleniu niezbędnych zmian w statucie, postanowiono, ażeby Towarzystwo zajęło się pośrednictwem w umieszczaniu gorzelników na posadach. Obecnie zajmują się faktorowie umieszczaniem gorzelników, każąc

*) W tem sprawozdaniu zachodzi pewna sprzeczność z tem, co dawniej o Francji donoszono.

bardzo często płacić sobie od posady aż do 100 złr., i nie dając przytem żadnej gwarancji ani gorzelnikowi ani też właścicielowi gorzelni. Towarzystwo gorzelników a mianowicie jego Wydział będzie się trudnić sprawą uposażania gorzelników. Członkowie Tow. mają uiszczać do kasy Towarzystwa za umieszczenie każdego po 20 złr., przyczem obowiązuje się Towarzystwo w razie, gdyby uposażony przez nie gorzelnik bez własnej winy nie otrzymał należytego wydatku, przysłać mu z łona Tow. dla poprawienia wydatków drugiego gorzelnika za opłatą dzienną 3 złr. Towarzystwo nie wymaga od właściciela gorzelni żadnej taksy za nastreżenie mu gorzelnika, zostawiając wsparcie Towarzystwa jego dobrodziejstwu.

Prezesem Towarzystwa został wybrany prof. Dr. Rudolf Günsberg, zastępcą p. Władysław Zawadzki, członkami Wydziału wybrano gorzelników pp. Alojzego Wdówkę z Tyczyna, Jenika z Lubienia i Kotowskiego z Zaleszczyk.

Posiedzenie zakończył Dr. Günsberg wykładem o nowym przyrządzie do rozgniatania słodu i do zacierania hołowicy. Następne walne zgromadzenie odbędzie dnia 1. Sierpnia roku przyszłego.

Rozmaitości.

Czy jest korzystnie dla gospodarza pozbawić liści rosnące buraku?

Pytanie to tylokrotnie stawiane dotąd dla większości naszych rolników nie jest rozstrzygniętem. Oni wiedzą, że oberwane liście dostarczają paszy, która wybornie na wydatek mleka u krów działa, wiedzą, że nie oberwane zeschną i zmarnieją w polu przynajmniej w większej swej części, i wreszcie przypuszczają, że obrywanie liści wzmacnia korzeń rośliny, czyli przyczynia się do wydajności większych buraków.

Dla obznajomionego z fizjologją roślin gospodarza rzecz ta inaczej się przedstawia. On wie bowiem, że wszelkie rośliny nie żywią się jedynie za pomocą korzeni, ciągnąc pokarm z roli, lecz, że także znaczną część pożywienia dostarcza im powietrze, a z tego ostatniego źródła mogą tylko korzystać za pomocą zielonych swych części a więc za pomocą liści, wie zresztą, że pozbawione za młodu buraki liści, mniej zawierają cukru.

To też doświadczenia ostatnich czasów w Lile przez p. Violette czynione to potwierdzają. Z doświadczeń tych okazuje się, iż z obsianych z początkiem maja 1875 r. dwóch poletek burakami, z których na jednym dwa razy podczas wegetacji, tj. 19. lipca i 11. sierpnia pozbawiono buraki liści, na drugim zaś nie, a zebranych 27. września z r. z obydwóch poletek jednocześnie sok zawierał: Z buraków bez liści 102 gramów cukru, z tych którym zostawiono liście, 138 gr. w jednym litrze. Wynik ten nie potrzebuje żadnych komentarzy.

Lecz nie tylko pod względem zawartości cukru szkodliwym jest obrywanie liści burakom, lecz także i pod względem innych pożywnych części, które w paszy wielką muszą stanowić różnicę.